

Studia Brzezinensia, vol. I: *Brzeziny. Dzieje miasta i regionu*, red. Lubomira Tyszler, Anna Marciniak-Kajzer, Marek Olędzki, Fundacja Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Urząd Miasta Brzeziny, Muzeum Regionalne w Brzezinach, Brzeziny-Łódź 2014, ss. 262, ryc., tabl., streszczenie angielskie; vol II: *Brzeziny i region. Przeszłość w narracji interdyscyplinarnej. Archeologia — architektura — sztuka — historia*, red. Lubomira Tyszler, Muzeum Regionalne w Brzezinach, Urząd Miasta Brzeziny, Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Łodzi, Brzeziny-Łódź 2019, ss. 243, ryc., tabl., streszczenie angielskie.

Historia Brzezin, obecnie niewielkiego miasta w okolicach Łodzi, doczekała się obszernego zbiorowego (dwunastu autorów) opracowania już w końcu ubiegłego stulecia¹. Mimo to 650-lecie miasta, przypadające na rok 2014, dało impuls kolejnej inicjatywie wydawniczej środowiska naukowców łódzkich, władz miasta oraz Muzeum Regionalnego w Brzezinach. W pierwszym z tomów nowego cyklu dobrze wykorzystano okazję do interdyscyplinarnego spojrzenia na stare i nowe problemy oraz do podsumowania naukowych dokonań kolejnego dwudziestolecia.

Zawartość tomu redaktorzy — Lubomira Tyszler, Anna Marciniak Kajzer i Marek Olędzki (wszyscy związani z Uniwersytetem Łódzkim) podzielili pod względem chronologicznym na dwie części, pierwszą poświęcając „Średniowieczu, nowożytności i współczesności” (s. 15–158) miasta Brzeziny i dawnego powiatu w epokach historycznych. Na tej właśnie części, bliższej moim zainteresowaniom i kompetencji historyka kultury materialnej doby nowożytnej, skupię uwagę poniżej. Część druga „Starożytność w dorzeczu Bzury”, traktująca o epoce i terytorium znacznie rozleglejszym, zasługuje na refleksje znawców pradziejów².

Choć początkowo Brzeziny były miastem królewskim (w 1364 r. potwierdzenie lokacji przez Kazimierza Wielkiego) już od połowy wieku XV, przez ponad trzy wieki, miasto pozostawało w rękach prywatnych — szlacheckiej rodziny Lasockich. Jest zrozumiałe zatem, że w tomie znalazły się artykuły ilustrujące potencjał majątkowy i inwestycyjny okolicznego ryccerstwa — szlachty. W drugiej połowie XV w. należało do niej 62% osad w województwie; własność królewska i kościelna stanowiły odpowiednio: ok. 16 i 22%. Powiat brzeziński stanowił południowo-zachodnią część województwa łęczyckiego. Według Leszka Kajzera (Instytut Archeologii UŁ, *Zamki powiatu brzezińskiego*, s. 33-48), od średniowiecza do kresu pierwszej Rzeczypospolitej powstało tu jedynie kilka zamków. Oprócz królewskiego w Inowłodzu,

¹ Brzeziny. 1997.

² W tej części: Milena Teska, *Na „bastarneckim szlaku”. Elementy kultury jastorfskiej z dorzecza Bzury* (s. 159–176); Andrzej Michałowski, *Jak i gdzie mieszkało nad Bzurą na przełomie er* (s. 177–194); Lubomira Tyszler, *Importowane rzymskie naczynia metalowe i wykwintne ceramiczne w dorzeczu Neru i Bzury* (s. 195–220); Marek Olędzki, *Mnich stanowisko 1, cmentarzysko kultury przeworskiej z konstrukcjami kamiennymi* (s. 221–228); Marek Olędzki, Lubomira Tyszler, *Modele wyposażenia militarnego wojowników kultury przeworskiej w obszarze dorzecza Bzury. Okres rzymski* (s. 229–246); Wojciech Siciński, *Pochówki szkieletowe z późnej starożytności w dorzeczu górnej Bzury* (s. 247–262).

pewna jest tylko warowania w Ujeździe koło Tomaszowa Mazowieckiego (własność rodzin: Duninów, Szczawińskich, Denhoffów). Istnienie zamku Lasockich w Brzezinach pozostaje ciągle w sferze hipotez. Z kolei Anna Marciniak-Kajzer (Instytut Archeologii UŁ, *Fortalicje i dwory obronne w historycznym powiecie brzezińskim*, s. 49–62) przedstawiła wyniki nowszych, prowadzonych na przełomie wieków XX i XXI badań liczniejszych szlacheckich dworów obronnych. Jej uwagi dotyczą zarówno obiektów murowanych w Będkowie (tzw. „grodzisko stożkowate”), Bratoszewicach, Małczu, Prażkach, jak i drewnianych w Imielnikach Starych, Skoszewach Starych i Strykowie. Materiał porównawczy dotyczący sąsiadującej bezpośrednio z Łęczyckiem części województwa rawskiego przedstawiła Anna Nierychlewska (Instytut Archeologii UŁ, *Dwory nad Mrogą i Mroźycą w ziemi rawskiej od późnego średniowiecza po czasy wczesnonowożytne*, s. 63–80). Jej rozważania dotyczą ośmiu dworów położonych na ok. trzydziestokilometrowym fragmencie żyznych dolin wspomnianych w tytule rzek. Tylko jeden z prezentowanych obiektów mógł być przynajmniej częściowo murowany.

O dużych ambicjach i możliwościach szlachty łęczyckiej świadczą nie tylko jej siedziby, ale też poczynania na polu kultury, np. właściciele Brzezin, rodziny Lasockich. Ich ważnym epizodem zajął się Wojciech Wasiak (Instytut Archeologii UŁ, *Z Lasotek poprzez Europę do Brzezin*, s. 91–104). W XVI w. Lasoccy osiągnęli szczyt powodzenia materialnego i wpływów politycznych, nie weszli jednak trwale w skład tworzącej się koronnej magnaterii. Mimo kolidacji z Melsztyńskimi i Szydłowieckimi tylko przez krótki czas piastowali godności senatorskie. Jakub był kasztelanem inowłodzkim, zaś od roku 1576 łęczyckim. Jego ojciec Stanisław musiał poprzestać na podkomorstwie poznańskim i starostwie rawskim. Skupiał się więc na zarządzaniu majątkami rodzowymi na tyle skutecznie, że stać go było na fundację renesansowej kaplicy przy kościele parafialnym w Brzezinach, która stała się nekropolią rodu. Twórcą nagrobka Stanisława Lasockiego († ok. 1535) był jeden z najwybitniejszych, działających w Rzeczypospolitej włoskich rzeźbiarzy, przybyły z Rzymu Bernardino Zanobi de Gianotis. Było on wykonawcą również innych, zbliżonych w formie i ułożeniu przedstawień nagrobnych: ostatnich książąt mazowieckich (Warszawa, w latach 1526–1528), kanclerza wielkiego koronnego Krzysztofa Szydłowieckiego (Opatów, w okresie od 1533 do 1536 r.) oraz kanclerza wielkiego litewskiego, Olbrachta Gasztołda (Wilno, 1539 r.). Podkomorzy poznański Stanisław Lasocki jest przedstawiony w zbroi maksymiliańskiej, co czyni nagrobek z Brzezin ważnym źródłem ikonograficznym do dziejów uzbrojenia ochronnego zamożnej średniej szlachty w Polsce pierwszej połowy XVI w.

Artykuł Radosława Hermana (ARCH-TECH, Łódź, *Zaginione miasto. Archeologia na tropie ewolucji przestrzennej Brzezin*, s. 15–32) zawiera ustalenia i hipotezy historyków dotyczące przemian przestrzennych aglomeracji Brzezin w średniowieczu, „złotym wieku” XVI oraz stuleciach następnym. W jej skład wchodziły: Miasto Stare i Nowe, przedmieście, osady Szydłowiec i Poświętne (ta ostatnia to uposażenie prepozytury brzezińskiej), folwark i zespół dworski Lasockich — właściciele miasta). Autor podsumowuje także wyniki badań archeologicznych potwierdzające istnienie do połowy wieku XVII na późniejszych podmokłych nieużytkach osady („Krakówek”), oraz korygujące umiejscowienie przeprawy przez rzekę Mroźycę i prowadzących doń dróg, częściowo brukowanych. Przegląd ten, choć nie rozstrzyga żadnej z ciągle dyskutowanych kwestii przeszłości miasta, np. roli osady „Krakówek” bądź lokalizacji „zamku” Lasockich, stanowi dobry punkt wyjścia do dalszych badań. Autor wypowiada się też na temat przyczyn gospodarczego upadku miasta, decydujący wpływ przypisując nie „potopowi szwedzkiemu”, lecz dopiero pożarom, epidemiom i zniszczeniom związanym z działaniami wojsk Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej, w latach 1704–1710.

O głównej podstawie gospodarczej *prosperity* Brzezin w dobie wczesnonowożytnej pisze Jerzy Maik (Instytut Archeologii i Etnologii PAN, *Sukiennictwo w Brzezinach w XVI i XVII w.*, s. 81–90). Podsumowuje ustalenia wcześniejszej literatury, a zarazem szerzej omawia aspekty

techniczne produkcji sukienicznej w Brzezinach i zasięg ich rynku zbytu. Do połowy XVII w. obejmował on niemal całą Koronę oraz największe handlowe centra Wielkiego Księstwa Litewskiego, np. Mohylew. W drugiej połowie wieku XVI i później (do roku 1618) liczba sukienników oscylowała wokół 300; wszystkich rzemieślników, kilkunastu pozostałych profesji było ok. 150). Pod koniec lat trzydziestych liczba sukienników zmalała o mniej więcej 50% (160), w czasie „potopu” znowu o ponad połowę (ok. 70), by na początku lat sześćdziesiątych XVII stulecia spaść do 33 — niewiele ponad 1/10 stanu z początku stulecia. Później działało tu zaledwie kilkanaście warsztatów, zaś częściową odbudowę przyniosła końcówka XVIII stulecia (ok. 70 warsztatów). Załamanie wiąże Autor głównie „z ogólnym upadkiem gospodarki i pauperyzacją miast, spowodowaną m.in. wojnami szwedzkimi, uznając zarazem, że w pierwszej połowie XVII w. sukienictwo brzezińskie, mimo stopniowego ubywania mistrzów, „funkcjonowało jeszcze bardzo dobrze” (s. 88). Wydaje się, że przypadek upadku brzezińskiego sukienictwa będzie dyskutowany jeszcze długo, nie tylko w kontekście skutków „potopu”, ale także kryzysu monetarnego na początku wojny trzydziestoletniej oraz niekorzystnych zmian w rolnictwie wielkopolskim w drugiej ćwierci XVII w.

Ważnym wątkiem dziejów Brzezin jest też historia jego żydowskich mieszkańców. Obecność w mieście nielicznych Żydów jest potwierdzona źródłowo od połowy wieku XVI. Dopiero w końcu XVIII w. stanowili oni 20%, zaś u schyłku XIX, w dobie industrializacji a zarazem intensywnego napływu z Rosji, blisko 50% ogółu mieszkańców. Wówczas też wspólnota wzniosła murowaną synagogę w pobliżu rynku. Tego, zniszczonego w czasie II wojny światowej obiektu dotyczy artykuł Rafała Szrajbera (Politechnika Łódzka, *Synagoga w Brzezinach — wirtualna rekonstrukcja*, s. 115–132). Irmina Gadowska (Katedra Historii Sztuki UŁ) analizuje *Formy i dekoracje nagrobków z cmentarza żydowskiego w Brzezinach* (s. 133–150). Nekropolia funkcjonowała do II wojny światowej. Została wówczas zdewastowana przez Niemców którzy użyli nagrobki do celów budowlanych. Dewastacji dopełnili po wojnie okoliczni mieszkańcy, zużywając pozostałe płyty i pozyskując z terenu cmentarza żwir i piasek. Przedmiotem rozważań Autorki są fragmenty pomników odnajdywane i gromadzone przez pracowników Muzeum Regionalnego (z dróg, podwórek, konstrukcji mostu). Najstarsze macewy zachowane we fragmentach umożliwiających ustalenie daty śmierci pochodzą z pierwszej połowy XIX w. (od roku 1806).

Z osadnictwem żydowskim wiązała się też zdecydowana zmiana charakteru zabudowy miasta w dobie industrializacji. Według Renaty Przewłockiej-Sionek (Politechnika Łódzka, *Architektura mieszkaniowa z przełomu XIX/XX wieku w Brzezinach*, s. 104–114) w wieku XIX były Brzeziny miastem rzemieślniczo-rolniczym. Zdecydowanie przeważała zabudowa drewniana, parterowa. Od lat osiemdziesiątych do roku 1914, w związku z rozwojem krawiectwa w systemie nakładu zaczęły powstawać domy murowane, piętrowe, dwupiętrowe, rzadziej trzypiętrowe. Inwestorzy, w większości organizujący system nakładu Żydzi, zapewniali w ten sposób krawcom czynszowe mieszkania oraz pomieszczenia na składowanie ubrań.

Tom drugi omawianego wydawnictwa, pod redakcją Ludomiry Tyszler, ma odmienną od pierwszego strukturę tematyczną. Otwierają go trzy artykuły poświęcone pradziejom ziem w dorzeczu Bzury (w części „Starożytność”, s. 17–47)³. Na część drugą („Architektura i sztuka”, s. 51–146) składa się pięć tekstów, traktujących o zabytkach Brzezin postrzeganych z punktu widzenia archeologii, historii architektury i sztuki, wreszcie numizmatyki. W części kolejnej, „Średniowiecze, nowożytność i współczesność” (s. 149–229) zebrano opracowania historyków

³ W tej części: Marek Olędzki, Lubomira Tyszler, *Umbo typu Horgos (Horgoš) z Pludwin, pow. Zgierz, w dorzeczu Bzury w kontekście znalezisk z obszaru Europy* (s. 17–28); Wojciech Rutkowski (*Techniczne aspekty produkcji okuć tarczy kultury przeworskiej na podstawie rekonstrukcji umb typu Horgos* (s. 29–34); Lubomira Tyszler, *Reges ex nobilitate, duces ex virtute sumunt. Z zagadnień elit politycznych i wojskowych superiores barbarii w okresie rzymskim w dorzeczu Bzury* (s. 35–47).

dotyczące zarówno samych Brzezin, jak i regionu. W ten sposób podkreślono sygnalizowaną w podtytule tomu interdyscyplinarność.

Szczegółową prezentację wyników najnowszych, przeprowadzonych w drugim dziesięcioleciu bieżącego stulecia badań archeologicznych i architektonicznych brzezińskiej fary oraz jej otoczenia, zawierają artykuły Błażeja i Przemysława Muzolfów (*Zespół badań konserwatorskich Lutomiersk, Prace archeologiczne przy kościele parafialnym pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzezinach*, s. 51–69) oraz Pawła i Macieja Filipowiczów (*Wyniki badań architektonicznych kościoła pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzezinach, realizowanych w latach 2014, 2018*, s. 71–88).

Piotr Gryglewski (Instytut Historii Sztuki UŁ, *Kościół parafialny w Brzezinach — wybrane problemy artystyczne*, s. 89–110), nie pomijając z dawna znanych i najlepiej opracowanych renesansowych nagrobków z nekropolii Lasockich, przedstawił także inne zabytki z teże świątyni. Są wśród nich m.in.: fragmenty kraty z kaplicy Lasockich, rzadki w Polsce, tak wczesny (z pierwszej połowy XVI w.) zabytek kowalstwa artystycznego oraz — zdaniem Autora — unikalna w skali całej sztuki polskiej grupa rzeźbiarska *Złożenie do grobu* datowana na początek wieku XVII, wykonana być może w warsztatach pińczowskich, zaś stylem figur wskazująca na wpływy bawarsko-szwabskie. W ostatnich latach w farze odkryto także obraz przedstawiający św. Homonobusa (niem. Gutmann), kanonizowanego w roku 1199 mieszczanina Cremony, w dobie nowożytnej uznawanego za patrona krawców i sukienników. Na wysokości głowy klęczącego świętego ukazano siedzące przy stole anioły — dwa z nich szyją, zaś trzeci nawleka nić, inne prasują tkaninę. Obraz datowany wstępnie na początek XVIII stulecia, być może pierwotnie ozdabiający jeden z parafialnych feretronów, stanowi dowód znaczenia sukienników w parafialnej wspólnocie, nawet w okresie względnego kryzysu tego rzemiosła.

Artykuł Katarzyny Sucharkiewicz (Muzeum Częstochowskie) i Agnieszki Świętosławskiej (Instytut Historii Sztuki UŁ), *Mateusz Mączyński (1840–1913) i jego prace dla kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzezinach* (s. 111–125), zawiera szczególnie interesujące dla badaczy historii kultury materialnej informacje o organizacji i kosztach remontów (w latach pięćdziesiątych XIX w.) oraz modernizacji wystroju wnętrza świątyni (nowe ołtarze boczne zamówione w wyspecjalizowanej firmie warszawskiej w latach siedemdziesiątych). Działania te były podejmowane jeszcze przed szczytem gospodarczej prosperity miasta na przełomie stuleci XIX i XX. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych trafiło tu też siedem obrazów Mateusza Mączyńskiego. Autorki prezentują drogę zawodową i spuściznę artysty od kilku pokoleń związanego z częstochowskim ośrodkiem cechowego malarstwa sakralnego. Aż do początku wieku XX masowa twórczość tamtejszych „bogorobów” reprezentowała na ogół niski poziom artystyczny. Mączyński nie poprzestał jednak na umiejętnościach zdobytych w warsztacie ojcowskim. W latach pięćdziesiątych XIX w. odbył studia w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Był dobrym pejzażystą i portrecistą. Od lat sześćdziesiątych, po powrocie do rodzinnej Częstochowy, tworzył głównie obrazy religijne — wizerunki świętych i sceny biblijne. Jego dzieła upiększały kościoły licznych wsi i mniejszych miast południowo-zachodniej części Królestwa Polskiego. Były inspirowane sztuką dawną, wierne uznanym schematom ikonograficznym. Jako twórca „konserwatywnych” obrazów kościelnych Mączyński doskonale zaspokajał potrzeby religijne i estetyczne prowincjonalnych wiernych.

Drugą część tomu zamyka opracowanie Piotra Chabrzyka (Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, *Monety znalezione przy kościele pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzezinach*, s. 127–146). Oprócz katalogu 87 monet pozyskanych w trakcie badań archeologicznych w latach 2011–2015, w zdecydowanej większości szesnasto- i siedemnastowiecznych, Autor informuje o znaleziskach wcześniejszych, w tym o skarbie monet z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przeprowadza też analizę miejsc produkcji numizmatów. Pochodzące

z wieku XVI były bite głównie w Gdańsku, siedemnastowieczne — przede wszystkim w Wilnie, Ujazdowie, Rydze i Krakowie.

Wśród z zebranych w tomie drugim opracowań historyków część nawiązuje do problematyki poruszanej w poprzednim tomie. Są to artykuły traktujące o potencjale majątkowym i karierach szlachty związanej z powiatem, a także z samymi Brzezinami w XV–XVII w. oraz o mieszkańcach i gospodarce miasta w tym samym czasie. Łukasz Ćwikła (Katedra Historii Średniowiecznej UŁ, *Z ziemi dobrzyńskiej do łęczyckiej. Lasoccy herbu Dołęga i ich majątki w Polsce centralnej do połowy XVI w.*, s. 149–157) rekonstruuje kariery urzędnicze i proces budowy fortuny średnio szlacheckiego rodu Lasockich, od roku 1462 właścicieli Brzezin. Marcin Broniarczyk (Muzeum Ziemi Rawskiej) omawia dzieje *Kasztelanii i kasztelanów brzezińskich w XVI i XVII wieku* (s. 159–183). Z biogramów dziewiętnastu osób piastujących tę godność w latach 1498–1700 wynika, że dla większości była ona szczytem kariery. Tylko kilku uzyskało wyższe krzesła senatorskie (kasztelanie większe lub województwo); żaden nie osiągnął statusu magnata. Społeczności samych Brzezin poświęcił uwagę Tadeusz Nowak (Instytut Historii UŁ) w artykule *Mieszczanie Brzezin w późnym średniowieczu — wybrane problemy* (s. 159–169). Mimo braku źródeł, z powodu nie zachowania się ksiąg miejskich, główną podstawę autorskich ustaleń stanowi drobiazgowa analiza ksiąg ziemskich brzezińskich, ziemskich i grodzkich łęczyckich i kościelnych ksiąg sądowych. Badacz zebrał sporo danych o grupach wójtów dziedzicznych, burmistrzów i rajców, wreszcie obywateli pochodzenia szlacheckiego. Odrębny fragment poświęcił dość licznym małżeństwom mieszczan ze szlachciankami z drobnej szlachty powiatu, w większości z parafii brzezińskiej. W sumie w XV i na początku XVI w. małżeństwa z mieszczanami zawarło 35 szlachcianek. Znane są też cztery osiadłe w Brzezinach wraz ze szlacheckim mężami.

Niżej podpisany (Instytut Archeologii i Etnologii PAN, *Napoje alkoholowe w miastach centralnej Polski w XVI–XVII wieku*, s. 185–190) wskazał m.in. fundamentalną rolę, jaką w gospodarce wczesnonowożytnych Brzezin, podobnie jak kilku innych małych miast województwa łęczyckiego odgrywała propinacja, zwłaszcza zaś produkcja słynnego w całym kraju piwa.

Długiego wieku XIX (do 1914 r.) i dziejów najnowszych dotyczyło kilka tekstów omawianego tomu. Tylko w jednym dominuje problematyka kultury materialnej. Paweł Zubała (Muzeum Regionalne w Brzezinach, *Brzeziny — „miasto krawców” w przekazach prasowych w latach 1890–1939*, s. 209–215) przypomina o gwałtownym rozwoju tamtejszego krawiectwa w ćwierćwieczu poprzedzającym wybuch I wojny światowej. W tomie pierwszym studiów (omówionym powyżej) sporo pisano o zmianach zachodzących w mieście na skutek tego krawieckiego boomu — wzrost liczby mieszkańców w latach 1890–1914 z ok. 7 tysięcy do ok. 18 tysięcy, rewolucja w zabudowie centrum z drewnianej zmienionej w murowaną, inwestycje gminy żydowskiej (nowa synagoga). P. Zubała analizuje prasowe echa najpierw krawieckiej *prosperity*, później kryzysu branży. Według gazet, w tym m.in. „Kuriera Warszawskiego” z 1897 r., w Brzezinach ludność „zwłaszcza starozakonna” składała się niemal wyłącznie z krawców-chałupników. Szyli oni ubrania męskie z lichych materiałów dostarczanych im przez „handlarzy”-nakładców. Były to produkty niskiej jakości, wręcz tandetne, ale tanie, dlatego nabywane powszechnie na jarmarkach w mniejszych miastach Królestwa Polskiego, w głębi Rosji, a nawet na Syberii. W latach dziewięćdziesiątych roczna produkcja miała osiągać minimum ok. 570 000 ubrań i ok. 200 000 palt. Dla pozyskania nieco lepszej klienteli stosowano też „odświeżanie” ubrań używanych, przywożonych z Warszawy, następnie opatrywanych naszywkami „Paris” lub „Wien”. Tak spreparowane trafiały w głąb Rosji. W okresie międzywojennym, znacznie trudniejszym dla brzezińskich krawców, sztyto niedrogi ubrania według form i modeli sprowadzanych głównie z Francji, zapewne nielegalnie. Jeśli przed Wielką Wojną prasę interesowała głównie odzieżowa oferta Brzezin, to w okresie międzywojennym miasto stało się symbolem biedy, wynikającej najpierw z kryzysu branży (odcięcie od rynku rosyjskiego), później zaś z wielkiego

krzysu gospodarki. Pisano o „konającym mieście”, w którym są rodziny przez całą zimę żywiące się tylko łupinami od kartofli, gdzie panują choroby zakaźne, a największe żniwo zbiera „tyfus brzuszny” (luty 1926 r.), o „osadzie białych niewolników” (1931) lub o „stosunkach kolonialnych” (1937).

Pozostałe opracowania dotyczące stuleci XIX–XX poruszają głównie kwestie społeczne i polityczne. Jednak i tu, na dalszym planie autorskich narracji, obecne są kwestie kultury materialnej. Artykuł Zdzisława Włodarczyka (Wieluńskie Towarzystwo Naukowe, *Kacper Truskolaski — burmistrz Brzezin w latach 1834–1843*, s. 191–196), obok opisu kariery oraz sytuacji majątkowej lokalnego urzędnika miejskiego i skarbowego, zawiera sporo informacji o Brzezinach w drugiej ćwierci XIX w.: o zabudowie oraz majątku, w tym o infrastrukturze miejskiej (m.in. drogi, mosty, rzeźnia). Za rządów Truskolaskiego Brzezin miały ok. 3500 mieszkańców i stopniowo się rozbudowywały; liczba domów, niemal wyłącznie drewnianych, wzrosła z ok. 300 do ok. 440. Teresa Stawiarska (IAE PAN, *Ku niepodległości. Brzeziny w latach 1915–1919 w dokumentach Apolinarego Tarczyńskiego działacza Organizacji Bojowej PPS*, s. 197–207) kreśli sylwetkę przedstawiciela lewicującej a zarazem patriotycznej polskiej inteligencji technicznej z przełomu wieków XIX i XX oraz z międzywojnia, przez większą część zawodowego życia związanego z Koleją Warszawsko-Wiedeńską (od roku 1900) i PKP (od roku 1919). Ważnym epizodem jego życiorysu było kandydowanie do Sejmu Ustawodawczego odrodzonej Rzeczypospolitej z okręgu „Ziemi Łódzkiej, Łaskiej i Brzezińskiej”. Wśród aneksów znajdujemy broszurę propagandową kandydata z grudnia 1918 r. Za najpilniejsze zadania przyszłych władz powiatu uznał Tarczyński rozwiązanie problemów aprowizacji zarówno Łodzi oraz innych miast, jak i wsi, zaopatrzenie w „cukier, sól, węgiel, naftę, kawę, herbatę, cykorję itd.”. Widział też konieczność zorganizowania robót publicznych przy inwestycjach infrastrukturalnych, budowie „brakujących jeszcze szos” (dróg bitych), kolei wąskotorowej Stryków–Brzeziny–Rogów, z odnogą do Kuluszek, tramwaju Łódź–Brzeziny. Zapowiadał telefonizację wszystkich urzędów w gminie, modernizację elektrowni, budowę gazowni. W handlu deklarował popieranie spółdzielczości i jednocześnie zwalczanie spekulacji. Mandatu Tarczyński nie zdobył, ale sformułował program działań bieżących oraz wizję cywilizacyjnego postępu Brzezin i regionu.

W artykule zamykającym drugi tom Witold Jarno (Instytut Historii UŁ, *Powiat brzeziński we wrześniu 1939 roku*, s. 217–229) podjął problematykę militarną — potencjał obronny powiatu, przygotowania do wojny, dając szczegółowy opis przebiegu kampanii wrześniowej w regionie.

Omawiane powyżej tomy stanowią dobry początek nowego cyklu wydawniczego. Co oczywiste, w pierwszym rzędzie dotyczą dziejów miasta i regionu. W historii lokalnej czy regionalnej znajdują jednak odbicie problemy o znaczeniu ogólnopolskim i powszechnodziejowym. Ich wielostronna i interdyscyplinarna prezentacja zasługuje na uwagę także badaczy spoza regionu, w tym również historyków kultury materialnej. Studia Brzezinensia wyróżniają się bowiem także wysokim poziomem edytorskim, m.in. bogactwem starannie opracowanego materiału ilustracyjnego, co nadaje im charakter wydawnictwa albumowego.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

BIBLIOGRAFIA

Brzeziny. 1997. *Brzeziny. Dzieje miasta do 1995 roku*, red. K. Badziak, Łódź–Brzeziny.